

Dr hab. Piotr Krakowiak, prof. UMK  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu  
Wydział Nauk Pedagogicznych  
Katedra Pracy Socjalnej

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Agnieszki Kulczyckiej-Dopiera**  
***Psychospołeczne predyktory satysfakcji z życia Polaków mieszkających w Irlandii***  
**Praca przygotowana pod kierunkiem: prof. dr hab. Mariola Bidzan**  
**Promotor pomocniczy: dr hab. Katarzyna Skrzypińska**

Przedstawiono mi do recenzji pracę doktorską liczącą 264 strony, której składowymi są: spis treści, wstęp, *summary* - po angielsku, 8 rozdziałów, bibliografia i aneks. Dzieło podzielone jest na część teoretyczną i empiryczną, a całość została solidnie zaplanowana, co widać w logicznej strukturze rozdziałów i podrozdziałów. Celem pracy jest „weryfikacja modelu satysfakcji z życia imigrantów Polskich z Irlandii, a także charakterystyka tejże grupy oraz przyjrzenie się problematyce emigracji z perspektywy psychologicznej” (str.5). Ważną informacją ze wstępu jest wskazanie na osobiste doświadczenie emigracyjne autorki i jej pracę z migrantami w Dublinie. Teoretyczna część recenzowanego dzieła to rozdziały solidnie opisujące zagadnienia migracji zarobkowych w ramach prawa do swobodnego przemieszczania się osób w Unii Europejskiej. Warto byłoby o tym prawie więcej wspomnieć i umieścić dokumenty opisujące te prawa w bibliografii, co polecam w przypadku przyszłej redakcji pracy. Warto również zauważyć i docenić, iż w prawie całej pracy język jest wrażliwy płciowo, co czyni pracę kompatybilną z podobnymi na świecie.

W pierwszym rozdziale autorka zdefiniowała zjawiska emigracji, od tła historycznego w Polsce, aż do ważnego zagadnienia akulturacji. Zbyt długa wydają się klasyfikacji zjawiska migracji -‘wylicznka’ Maryańskiego (1984), po której dowiadujemy się od autorki, iż „w niniejszej pracy przyjęto perspektywę Kaczmarczyka.” (str. 11). Można by – tak sędzę - ową długą klasyfikację dać do przypisu. Doskonale, że przywołany został Florian Znaniecki, jednak jego ważne dzieło nie ma daty powstania w treści i nie zostało umieszczone w bibliografii! To dziwi tym bardziej, że parę stron dalej autorka ubolewa, że „jego pięciotomowe dzieło *Chłop polski w Europie i Ameryce* jest niestety mało znane” (str. 20) . Warto je dołączyć do tej bibliografii przy przyszłej redakcji (William Isaac Thomas, Florian Znaniecki, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1976). Poprawnie opisano wybrane teorie emigracji, ale autorka nie wskazała która z nich jest jej najbliższa, gdyż jest to „zagadnienie wieloaspektowe i dynamiczne” (str. 19) . Pojęcie akulturacji opisane zostało solidnie, szczególnie przez przedstawienie dyskusji nad teorią Berryego i jej krytyki przez Boskiego, nowe wymiary akulturacji autorstwa Piłat i koncepcję Ward oraz dyskusję nad jej elementami. Akulturacja jako proces psychologiczny w wielokulturowej rzeczywistości wiąże się z konsekwencjami „zarówno dla samych migrantów i migrantek, jak i dla społeczności przyjmującej.” (str. 27.) - to dobra konkluzja tej części pracy.

W drugim rozdziale autorka podjęła analizę emigracji jako sytuacji trudnej, z którą wiążą się trudności natury psychicznej, jak chociażby poczucie izolacji i osamotnienia, ale także fizycznej. Stres i napięcie, towarzyszące zwykle emigrantom, mogą uwydatnić skłonności do uzależnień, a także do zaburzeń afektywnych i lękowych. Ważne jest przypomnienie w

kontekście migracji o przeżywaniu żałoby związanej z tym, co pozostawiło się w kraju pochodzenia. Problem szoku kulturowego został solidnie opisany. Cenne są praktyczne wskazania wynikające z osobistego doświadczenia autorki jako emigrantki i osoby udzielającej wsparcia emigrantom, bo „szok kulturowy (...) może być też postrzegany jako wielopoziomowy proces, który prowadzi do rozwoju (...). W Irlandii istnieje coraz więcej organizacji, które zajmują się łatwo dostępną pomocą psychologiczną, jak na przykład „Cairde”, (...) organizacja „Together-Razem”(…). Warto również wspomnieć o Kościele Polskim, który (...) zapewnia wsparcie psychologiczne (np. poradnia „Parasol”), czy prowadzi grupy AA.” (str.38) . Zjawisko powrotnego szoku kulturowego opisano dobrze, a bywa zjawiskiem, którego reemigranci się nie spodziewają. W kolejnej części pracy - Powroty Polaków do Polski – dobrze wykorzystano relacje z badań Nowickiej i Grzymała-Moszczyńskiej. Zgadając się, że problematyka migracji powrotnych wśród Polaków wymaga dalszych rozważań, uważam że w tej mogłaby się stać tematem analizy także znana mi publikacja z badań reemigrantów w perspektywie edukacji całościowej: Kławsiuć-Zduńczyk Anna, *Powroty: doświadczenia edukacyjno-zawodowe polskich reemigrantów*. Toruń 2014. Można sięgnąć po tę i inne prace przy redakcji w przyszłości do druku.

Trzeci rozdział celnie opisuje zjawiska, które często towarzyszą emigracji. Stereotypy to pierwsze źródła uprzedzeń, które nieuchronnie zdarzają się emigrantom, dzielącym nowy świat na „swoich” i „obcych”. Dobra analiza rozwoju pojęcia stereotypu wprowadzonego w latach 20. XX wieku przez Lippmanna. Wiedząc, iż źródła stereotypów i uprzedzeń mają charakter indywidualny i społeczny, oba zostały rzetelnie opisane. Ciekawym jest jak zmienia się mierzenie się ze stereotypami Polaka, który już nie tylko: „gościnnie i życzliwy, patriota, przywiązany do wartości religijnych, wykazujący poczucie jedności w chwilach zagrożenia, odważny, bohaterski i honorowy, ale i pracowity”( str. 49). Autorka przedstawia wybrane sposoby pracy nad stereotypami, a przy analizie sytuacji w Polsce słusznie zauważa, że niepokojące wydają się najnowsze wyniki przedstawione przez Centrum Badań nad Uprzedzeniami (2017) na temat postaw wobec uchodźców i imigrantów w Polsce. Pokazały one, że w latach 2015 i 2016, poziom akceptacji wobec uchodźców i imigrantów obniżył się, można też „zauważyć wysokie poparcie dla stosowania wobec nich różnych form przemocy.” (str. 54). Ciekawie przedstawiono zjawisko narracji związanej z procesami emigracji i reemigracji, a interesujący jest fakt, iż narracja może też pełnić rolę „sensotwórczą”, bo istotnie łatwiej żyje się na emigracji, jeśli posiada się określony cel i sens swojego pobytu. Migracje to rozłąka z rodziną, czego konsekwencje ponoszą dzieci doświadczające tzw. „eurosieroctwa”, a zmienia się też konotacja migracji, a jej negatywne postrzeganie wydaje się coraz bardziej anachroniczne. Specyficzna narracja ma także swe implikacje psychologiczne. Mimo zaprezentowanych problemów definicyjnych i dyskusji problemu eurosieroctwa, który choć dostrzegany, nie ma wciąż programu wsparcia rodzin dotkniętych migracjami zarobkowymi. Wyjazdy poprawiają sytuację finansową rodziny, ale z drugiej strony przedstawione badania Bińczyk wskazują, że osamotnienie dzieci wiąże się z rozpadem więzi rodzinnych. Częstsze są konflikty, kryzys w małżeństwie, trudności wychowawcze, brak poczucia stabilizacji rodziny, napięcia emocjonalne i utrata poczucia bezpieczeństwa. Bilans zysków i strat emigracji należy zatem rozpatrywać indywidualnie.

W czwartym rozdziale autorka słusznie zauważa, że życie emigranta obarczone jest tymczasowością, brakiem ciągłości i niepewnością. Rozdział oferuje przegląd programów

wsparcia w wybranych krajach europejskich (Irlandia, Wielka Brytania, Niemcy) oraz w Polsce. W Irlandii - znanej autorce - pojawiają się konkretne instytucje i ich działania, których opis chwaliłem już wcześniej. Organizacje są w stolicy i są trudno dostępne dla emigrantów z mniejszych miast. Poradnictwo psychologiczne online słusznie zostało opisane przez autorkę jako budzące wątpliwości. Moje zastrzeżenia budzi kolejny tytuł 'Programy wsparcia psychologicznego Polaków w Wielkiej Brytanii' – zwłaszcza dlatego, że jest opisem pomocy świadczonej głównie w Londynie i w Anglii, z pominięciem projektów obecnych w Walii, Irlandii Północnej i Szkocji (np. Feniks z Edynburga: [www.feniks.org.uk/pl/](http://www.feniks.org.uk/pl/)). Przy kolejnej redakcji warto byłoby albo uzupełnić wiadomości o inne kraje Wielkiej Brytanii, albo zmienić na 'w Anglii'. Zgoda, że oprócz organizacji rządowych w UK, instytucji non-profit, pomoc psychologiczną można uzyskać odpłatnie w prywatnych przychodniach lub bezpłatnie w ramach NHS. Solidnie opisano wsparcie polskich emigrantów w Niemczech, realizowane pod nadzorem Polskiej Rady Społecznej (PRS), organizacje pozarządowe, duszpasterstwa, Caritas i niemieckie organizacje wspierające migrantów. Autorka uważa, że w Niemczech "system pomocy dla Polaków jest bardziej ugruntowany, a mniejszość polska ma więcej doświadczenia w kwestii życia za granicą" (str. 63).

Na koniec tej części autorka przedstawiła programy wsparcia psychologicznego dla imigrantów w Polsce. Choć z podpisanych przez Polskę umów międzynarodowych wynika nasz obowiązek opieki nad uchodźcami, to w praktyce, wsparcie państwa jest niewystarczające. Z pomocą przychodzą organizacje pozarządowe, zapewniające imigrantom wsparcie, działając na rzecz przełamywania barier i wspierania integracji. Autorka opisała część z nich, a pozostałe ujęła w czytelnej tabeli, ukazującej zakres kompetencji każdej z nich. Zgadzam się, że jest to dowód, iż społeczeństwo obywatelskie w Polsce rośnie w siłę, a wachlarz wsparcia dla imigrantów się rozwija. Prawdą jest też, że nie zawsze pokrywa się to z polityką państwa, szczególnie w odniesieniu do promowania wielokulturowości. Ostatnia część tego rozdziału nosi tytuł: "Psychoterapia a wielokulturowość". Przeanalizowano podejścia opisane przez Kwiatkowską, wskazując na podejście relatywistyczno-universalistyczne. Poprawne są wnioski z analizy tych zagadnień, iż w kontekście pomocy psychologicznej, szczególnie ważna jest ocena wpływu własnej kultury na pracę z osobą, która przeżywa trudności. Zgadzam się, iż osoby, które profesjonalnie zajmują się pomocą osobom z różnych stron świata, powinny być wrażliwe kulturowo i uwzględniać perspektywy: indywidualistyczną i kolektywistyczną w swojej pracy z emigrantami.

Po rozdziałach stricte teoretycznych 3 kolejne rozdziały wiążą się z badaniami własnymi przygotowanymi przez autorkę. Tę część rozpoczyna identyfikacja i opis predyktorów satysfakcji z życia Polaków, mieszkających w Irlandii. Są nimi dobrze wybrane przez autorkę: Satysfakcja z życia; poczucie stresu; prężność (*resilliance*); poczucie własnej skuteczności; duchowość.

W opisie pierwszego predyktora podano główne definicje i teorie. Zgadzam się z autorką, która podsumowując zauważyła, że przy wielu teoriach dobrostanu, brakuje wyczerpujących odpowiedzi na temat natury, funkcji czy źródeł szczęścia, które jest kluczową częścią satysfakcji z życia. A satysfakcja z życia na emigracji wiąże się między innymi z zadowoleniem z pracy, która stanowi najczęstszy powód wyjazdu za granicę. Ciekawą hipotezą autorki jest zdanie: „W kontekście imigrantów polskich w Irlandii, hipoteza dopasowania kulturowego Ward i Changa (1997), wydaje się szczególnie ciekawa, gdyż Polacy i Irlandczycy

są narodami bliskimi kulturowo, co może sugerować, że poziom dobrostanu Polaków na „Zielonej Wyspie” może być wyższy niż w krajach o większych różnicach kulturowych.”(str. 87).

Kolejnym predyktorem jest poczucie stresu, a przy twórcy jego koncepcji Seyle brakuje daty, co z pewnością zauważyli recenzenci, bo jest wpisane polecenie (data), ale brak także tego dzieła w bibliografii (H. Seyle, *The Stress of Life*. New York: McGraw-Hill, 1956). Należy to zmienić i uzupełnić przy kolejnych redakcjach pracy! Dobrze opisano głównie teorie stresu i dyskusje wokół nich. Poczucie stresu jest zmienną, która nierozdzielnie wiąże się z emigracją, a autorka opiera swoje badania o jedną z najpopularniejszych teorii jaką jest transakcyjna teoria stresu Lazarusa i Folkman (1984), a jej definicja została zacytowana w tejże pracy. Ważne są rozważania na temat poczucia stresu w sytuacji emigracja. Autorka przywołała najnowsze badania Polaków, przeprowadzone przez Ziarko ze współpracownikami (2014), których badanie na temat radzenia sobie ze stresem wśród Polaków żyjących w Anglii, Irlandii i Szkocji pokazało różny poziom stresu w różnych częściach Wysp Brytyjskich, a istotnymi zmiennymi były poczucie własnej skuteczności i strategia radzenia sobie. Autorka dobrze wydobywa z tych badań wnioski: „Wsparcie społeczne okazało się istotne tylko wśród emigrantów w Anglii (...) zarówno imigranci polscy w Irlandii, jak i w Szkocji, mieli wspólną strategię, jaką jest samoobwinianie się. Imigranci polscy w Szkocji jako jedyni stosowali strategię radzenia sobie, jaką jest zwracanie się ku religii.”(str. 95). Te różnice z pewnością zachęcają do dalszych badań poczucia stresu u Polaków na Wyspach.

Następnym predyktorem jest prężność, a autorka słusznie przywołuje łacińskie korzenie pojęcia ‘ressilance’, które bywa ciągle w języku polskim tłumaczone różnie- jako giętkość, elastyczność, odporność i sprężystość. Sądzę, że przy tym podpunkcie rozdziału obok słowa prężność mógłby się pojawić oryginał (ressilance), bo nie wszyscy czytelnicy podzielają taki wybór, do którego autorka miała prawo. Wybrane teorie i definicje prężności zostały poprawnie, przywołano także głównych polskich badaczy tego zagadnienia. Zabrakło mi rozwinięcia przywołanej w tekście i obecnej w przypisie książki Olesia (2000). Psychologia przełomu połowy życia, tym bardziej, że wielu z emigrantów zarobkowych to osoby, które na emigracji muszą się zmierzyć z opisanymi tam zagadnieniami. Warto pomyśleć o sięgnięciu po to dzieło przy przyszłych pracach redakcyjnych. Prężność będąca zdolnością do elastycznej adaptacji w nowych dla jednostki warunkach jest istotnym zasobem w kontekście emigracyjnym. Zgadzam się z tą zakorzenioną zapewne w jej własnym doświadczeniu pomocową konkluzją autorki: ”jest to zmienna, którą można rozwijać niezależnie od wcześniejszych doświadczeń i indywidualnej historii życia. Ma ona szczególne znaczenie u dorastających migrantów, którzy nie tylko doświadczają wyzwań, jakie niesie za sobą proces akulturacji, ale jednocześnie mierzą się z trudnościami dojrzwania.” (str. 99).

Poczucie własnej skuteczności, jego rola i korelaty, a także jej rola w strategiach emigracyjnych zostały poprawnie opisane, a słusznie zauważony związek tej zmiennej z poczuciem sprawstwa potwierdza, że oba pojęcia są nieocenionym zasobem w sytuacjach migracji, badanych w tej pracy.

Duchowości poświęciła autorka słusznie sporo miejsca, zapewne za inspiracją promotora pomocniczego. Dobrze przedstawiono wybrane teorie i definicje duchowości, autorka powołuje się na teorię Piedmonta (1999), u którego przejawem duchowości jest transcendencja duchowa. Autorka podkreśla również rolę modelu PND, stworzonego przez

Skrzypińską (2014) i wyjaśniającego naturę i genezę duchowości. Rola i korelaty duchowości zostały związane z poszukiwaniem sensu i powiązane z dziełami Frankla i Popielskiego. Duchowość i religijność a emigracja to przywołane badania, które skupiają się czasami na duchowości, a częściej na religijności emigrantów. Celnie została przywołana Grzymała-Moszczyńska (2015) z religią jako współuczestniczącą w procesach migracyjnych, ale także z uwagą, że jej rola w procesach adaptacyjnych jest złożona i nie jest reprezentatywna dla wszystkich polskich migrantów.

W szóstym rozdziale opisano metodologię badań własnych oraz zaproponowano autorski model badań satysfakcji życia Polaków w Irlandii. Dobry jest przegląd badań z zakresu psychologii, socjologii i ekonomii, w tym Krawczyka (2017) i innych. Dobrze przedstawiono cele, pytania i hipotezy badawcze, prezentując pytania składające się na ankietę badań własnych. Głównym celem badania jest weryfikacja modelu uwarunkowań satysfakcji z życia Polaków, którzy mieszkają w Irlandii. W oparciu o postawiony cel sformułowano pytania badawcze, szukając odpowiedzi na pytanie w jaki sposób grupa imigrantów polskich różni się od Polaków, którzy mieszkają w Polsce pod względem Satysfakcji z Życia? Za Boskim (2010) dobrze wyjaśniono metody badania zadowolenia w psychologii. Hipoteza dopasowania kulturowego Ward i Changa (1997), była podstawą do postawienia hipotez badawczych. Dodatkowo postawiono szereg szczegółowych pytań badawczych odnośnie do standardu życia, sytuacji materialnej, jakości relacji z bliskimi osobami i poczucia samorealizacji - w ankiecie własnej. Omówione wcześniej predyktory satysfakcji z życia Polaków, którzy mieszkają w Irlandii zbadano jako istotne zasoby w kontekście radzenia sobie z wyzwaniami, jakie niesie ze sobą emigracja. Zgadzam się z autorką, iż Prężność, Poczucie Własnej Skuteczności, Poczucie Stresu oraz Duchowość, mogą być świadomie kształtowane przez jednostkę w sytuacjach zmian życiowych, a emigracja niewątpliwie jest dla jednostki dużą zmianą w jej egzystencji. Ciekawym w tym rozdziale jest wykorzystanie badań Temane i Wissing (2006), którzy pokazali, że duchowość pełni rolę mediatora pomiędzy kontekstem socjo-demograficznym (rasą, sytuacją ekonomiczną i zasobami socjo-ekonomicznymi), a dobrostanem. Autorka na koniec tego rozdziału podkreśliła, że „duchowość koreluje dodatnio ze wszystkimi zmiennymi z modelu satysfakcji z życia Polaków, którzy mieszkają w Irlandii” (str. 127). Dobrze zaprezentowano model badawczy i zmienne prezentując poziom satysfakcji z życia Polaków, mieszkających w Irlandii. Czytelny jest podział przedstawionych w tabeli korelacji, poprawna charakterystyka badanej grupy, z tabelami i z ciekawą obserwacją, że największą grupę respondentów stanowiły osoby z wykształceniem wyższym i średnim. Poprawnie opisano narzędzia badawcze, zaznaczając, iż w całym badaniu zostało wykorzystanych 5 kwestionariuszy i ankietę własną, składającą się z 20 pytań. Procedura badań wyjaśniona właściwie, a badanie trwało od 2015 do 2018 roku. W fazie pierwszej przebadano 301 osób z Irlandii, a kryteriami włączającymi do badania był wiek powyżej 18 lat i zamieszkanie w Irlandii. Badanie grupy porównawczej zostało przeprowadzone częściowo przez autorkę - 101 osób, a druga część badania - 200 osób - została przeprowadzona przez firmę marketingową „Bce-badania”.

Siódmy rozdział prezentuje wyniki badań, a rozpoczyna go prezentacja narzędzi do analiz statystyczne - pakiet IBM SPSS Statistics. Przedstawiono podstawowe statystyki opisowe mierzonych zmiennych ilościowych, umieszczając je w czytelnych tabelach. Warto zacytować są następujące z licznych obserwacji autorki: Polacy z Polski częściej niż Polacy

z Irlandii wykonują pracę zgodną ze swoim wykształceniem; Badane grupy nie różnią się pod względem dzietności; Motywacja materialna była najczęstszym powodem podjęcia decyzji o wyjeździe. Chęć rozwoju stanowiła drugi powód (po chęci większych zarobków) podjęcia decyzji o wyjeździe (str. 139-143). Kategoria „inne” była na trzecim miejscu, jeśli chodzi o motywację do wyjechania za granicę. Powody rodzinne były najrzadziej wskazywaną motywacją do podjęcia decyzji o wyjeździe. Ciekawa jest też konkluzja badania duchowości i religijności, gdy w obu grupach największą część stanowiły osoby, które deklarują się jako wierzące, ale niepraktykujące. W grupie Polaków z Polski, na drugim miejscu były osoby, które deklarują się jako wierzące i praktykujące, zaś po nich kolejną grupę stanowili agnostycy, a najmniejszą – ateści. W grupie imigrantów z Irlandii, po osobach wierzących i niepraktykujących, kolejną grupę stanowiły osoby wierzące i praktykujące (jednak grupa ta była mniejsza niż wśród Polaków z Polski), a następnie ateści (których było więcej niż wśród Polaków z Polski). Najmniejszą grupę wśród imigrantów polskich stanowili agnostycy. Polacy z Irlandii najczęściej wybierali odpowiedź, że chodzą do kościoła „od czasu do czasu, ale częściej niż przy okazji świąt”. Imigranci polscy, częściej niż Polacy z Polski wybierali odpowiedź, że chodzą do kościoła przy okazji „większych świąt”. Polacy z Polski i z Irlandii w podobny sposób angażują się w życie parafii (str. 153-154). Dużo miejsca poświęcono wynikom badającym Transcendencję Duchową jako mediatora, ale autorka rzetelnie konkludowała, iż w każdym z badań Efekt mediacji okazał się nieistotny statystycznie.

Dyskusja wyników to treść ósmego rozdziału pracy. Przeprowadzone badanie spełniło cel, którym była weryfikacja modelu uwarunkowań satysfakcji z życia Polaków mieszkających w Irlandii. Model satysfakcji z życia Polaków w Irlandii odnosił się do wymiarów psychologicznych, będących zasobem w sytuacji zmian w następstwie emigracji. Autorka potwierdza, iż najczęstszym powodem migracji Polaków jest chęć polepszenia sytuacji materialnej, co wcześniej zbadał Krawczyk (2017). Wnioski są zgodne z opinią Boskiego (2010), który uważał, że emigranci dążą do „odroczonej satysfakcji”, gdyż większość energii życiowej poświęcają na pracę w imię lepszej przyszłości, żyjąc w swego rodzaju zawieszaniu pomiędzy krajem pochodzenia, a miejscem emigracji, o czym pisała też Cekiera (2014). Przyjęty w pracy model satysfakcji Polaków w Irlandii zakładał, że zmiennymi, które odgrywają rolę w satysfakcji z życia na emigracji, są: prężność, poczucie stresu, poczucie własnej skuteczności oraz duchowość. Autorka potwierdza, iż łącznie przebadano 603 osób, a w pierwszej części badań skupiono się na realiach życia Polaków w Irlandii. Autorka porównuje jej wyniki z innymi badaniami, jak choćby z tym co pisze Bera (2008; 2011) potwierdzający, że Polacy, pracujący w krajach UE są mniej zadowoleni z charakteru swojej pracy niż Polacy z Polski, jednak odczuwają oni większą satysfakcję z zarobków oraz okazywanego im szacunku.

Innym zagadnieniem jest deklaracja wiary, wyznania i związku z kościołem. Grzymała-Moszczyńska (2015) pisała, że religia pełni rolę współuczestniczącą w procesach migracyjnych, ale w obu grupach badanych, najwięcej było osób, które deklarują się jako wierzące i niepraktykujące. Postępująca sekularyzacja oraz moda na manifestację własnego indywidualizmu otwiera nowy rozdział w duchowości Europejczyków, co zauważyła Skrzypińska (2002). Warto też wspomnieć o hipotezie dysharmonii życiowej o której mówił

Boski (2010) dowodząc, że większość energii imigrantów kierowana jest na życie zawodowe, co może też osłabiać aktywność jednostki w sferze duchowej.

Zgodnie z oczekiwaniami hipotez badawczych, okazało się, że imigranci polscy mieli wyższy poziom prężności (wynik ogólny) niż ich rodacy z Polski (siła efektu słaba). Według Uekusa, Matthewmann (2017), migranci i migrantki poprzez mierzenie się z wyzwaniem, jakie niesie ze sobą emigracja, mogą być bardziej „zahartowani” w mierzeniu się z trudnościami. Nie potwierdzono hipotezy odnośnie tego, że Polacy z Polski mają wyższy poziom transcendencji duchowej. Mimo wyższego poziomu transcendencji duchowej u emigrantów polskich, zmienna ta nie podlega oddziaływaniu czynnika czasowego. Rezultat ten nie pokrywa się z badaniem Skrzypińskiej i Karasiewicza (2013), przeprowadzonym za pomocą *Kwestionariusza Sfery Duchowej*, które wykazało, że duchowość krystalizuje się około trzydziestego roku życia, zatem z upływem czasu staje się dojrzała.

Opis badania transcendencji duchowej jako mediatora między satysfakcją z życia, a pozostałymi predyktorami satysfakcji z życia uważam za rzetelny, bo autorka przedstawia efekty mediacji jako nieistotne statystycznie. Jeśli chodzi o poczucie stresu, to transcendencja duchowa nie miała na niego wpływu jako mediator, a poziom stresu u imigrantów był niższy w związku ze stabilną sytuacją materialną i wysokim poziomem prężności oraz poczuciem własnej skuteczności.

Ciekawe są implikacje praktyczne rozpoczęte od słusznej uwagi, iż Polskę można dziś nazywać „krajem migrantów”. Poakcesyjna migracja często łączy się z pozorną „lekkością”, poprzez dostępność biletów lotniczych, łatwość komunikacji przez Internet, przekonanie o tymczasowości wyjazdu, ale autorka słusznie wskazuje wiele przesłanek odnośnie trudności psychologicznych migrantów, szczególnie jeśli chodzi o proces akulturacji i przeżywanie szoku kulturowego. Potrzeba zatem w naszym kraju szerzenia świadomości psychologicznej i międzykulturowej, zwłaszcza, że emigracja może być doświadczeniem rozwojowym i poszerzającym horyzonty jednostki. Międzynarodowy Wskaźnik Polityki Integracji Migrantów w Polsce pozostaje niski, na co odpowiedzią jest konieczność edukacji międzykulturowej. W pełni zgadzam się z autorką w jej sądzie, iż niechęć wobec mniejszości etnicznych, w dużej mierze wynikać może z niewiedzy, a co za tym idzie – ze stereotypów istniejących w polskim społeczeństwie. Wsparcie systemowe, jak współpraca instytucji, które zajmują się pomocą i edukacją, to słuszne kierunki, dla których wartością dodaną są przeprowadzone tu badania.

Autorka celnie konkluduje, iż edukację międzykulturową warto zacząć od rozumienia, czym jest kultura. Aby wiedzieć, jak się zachowywać względem członków danej mniejszości etnicznej, należy przyswoić sobie wiedzę na jej temat, co jest szczególnie ważne w przypadku osób, które na co dzień mają do czynienia z przedstawicielami i przedstawicielkami różnych kultur. Kompetencje kulturowe dające umiejętność poruszania się w obrębie różnych kultur, czy przywołane przez autorkę pojęcie inteligencji kulturowej będącej przejawem kompetencji kulturowych, to kolejne ważne praktyczne wskazania dla osób zajmujących się migracjami. Empatia wobec inności i przedstawiona przez Bennetta (2004) koncepcja rozwoju wrażliwości międzykulturowej dają szansę na zintegrowanie różnic między kulturami, co w rezultacie pozwala na elastyczne poruszanie się w kontekście różnic kulturowych i samoświadomości odnośnie swoich postaw. W kontekście przeprowadzonych badań, autorka słusznie stwierdziła, że wraz z biegiem czasu spędzonym na emigracji, takie zmienne jak prężność, poczucie własnej skuteczności, rosną, zaś poczucie stresu obniża się. Kolejny fragment ostatniego rozdziału

warto przytoczyć w całości: „W kontekście emigracji Polaków, a także jednoczesnym przyjmowaniu przez Polskę coraz większej liczby imigrantów i imigrantek, potrzebna jest edukacja międzykulturowa i szerzenie świadomości psychologicznej odnośnie migracji. Szczególnie istotne jest rozwijanie kompetencji kulturowych i empatii wobec inności. Sytuacja emigracji może stanowić duże wyzwanie, ale jednocześnie może sprzyjać rozwojowi jednostki i jej większej otwartości na świat, ale przede wszystkim - lepszemu poznaniu siebie.” (str. 214).

Autorka rzetelnie przedstawia wykaz ograniczeń i zarys perspektyw dalszych badań., wykazując dojrzałość badaczki świadomej. Ograniczenia dotyczą doboru badanej grupy, niezupełnie odzwierciedlającej populację Polaków mieszkających w Irlandii. Badanie ograniczyło się do osób z Dublinu i okolic, co jest brakiem, mimo, że właśnie w Dublinie i jego okolicach, jest najwięcej migrantów z Polski, ale zabrakło „znaczących miast w Irlandii jak Cork, Galway czy Limerick oraz ich okolic” (str. 215). W grupach badanych przeważały osoby z wyższym wykształceniem, co nie w pełni oddaje poziom wykształcenia Polaków w Irlandii. Zgadza się, iż przydałoby się ukazanie specyfiki pracy osób badanych i pokazać, w jakich obszarach i warunkach pracują – często znacznie poniżej ich kwalifikacji. Część badanych osób w Polsce, zrekrutowana przez firmę Bce-badania, była za badanie wynagradzana, co rzeczywiście mogło zmienić rezultaty badania, a autorka słusznie zauważa, iż należałoby ujednolicić procedurę badań dla porządku metodologicznego. Nie potwierdzono hipotezy, że transcendencja duchowa pełni rolę mediatora między satysfakcją z życia, a pozostałymi zmiennymi z modelu (prężnością, poczuciem własnej skuteczności i poczuciem stresu), a poświęcono temu w pracy dużo miejsca. Imigranci polscy mieli wyższy poziom transcendencji duchowej niż ich rodacy z Polski, ale jednocześnie wyżej oceniali swoją sytuację materialną i standard życia. W tym kontekście w pełni popieram opornie autorki, iż „ciekawe byłoby zbadanie poziomu materializmu wśród imigrantów polskich i Polaków z Polski.” (str. 216). W pracy został wielokrotnie poruszony temat „zawieszenia” imigrantów pomiędzy krajem pochodzenia, a miejscem migracji, a zjawisko to z pewnością warto byłoby pogłębić, bo to „zawieszenie” może być istotną zmienną moderującą zachowania migrantów. Niedostatecznie wyjaśniono migrację jako „sytuację trudną”, gdyż imigranci polscy w Irlandii mają wyższy poziom satysfakcji z życia, prężności, poczucia własnej skuteczności, transcendencji duchowej i niższy poziom stresu, niż osoby w Polsce. Za celne uważam słowa autorki: „mimo trudności, jakie niesie ze sobą emigracja, to w gruncie rzeczy jest ona zjawiskiem rozwojowym, które może sprzyjać zwiększeniu zasobów psychologicznych (...) Oswajanie się ze świadomością wyjazdu może stanowić rodzaj *szczepionki* uodparniającej człowieka na spodziewane przeciwności losu.” (str. 217). Widać tu echa osobistego doświadczenia migracyjnego, co z pewnością dodało tej pracy dużo walorów, związanych z przeżyciem badanych zjawisk.

Końcowe wnioski z recenzowanego dzieła warto zacytować w całości jako ważny wkład w wiedzę dotyczącą polskich emigrantów poakcesyjnych w Irlandii: „Najczęstszą motywacją Polaków do wyjazdu za granicę jest chęć polepszenia sytuacji materialnej; Polacy z Irlandii rzadziej wykonują pracę zgodną ze swoimi kwalifikacjami; Największą grupę wśród imigrantów polskich, stanowią osoby, które nie wiedzą, czy chcą zostać w Irlandii na stałe; Zarówno w grupie imigrantów z Polski, jak i Polaków z Polski, największą grupę stanowiły osoby wierzące, ale „niepraktykujące”; Imigranci polscy rzadziej chodzą do kościoła niż Polacy z Polski; Osoby z wykształceniem wyższym miały wyższy poziom satysfakcji z życia niż osoby z wykształceniem średnim; Osoby będące w związku miały wyższy poziom satysfakcji z życia



niż osoby, które nie są w związku; Imigranci polscy mają wyższy poziom satysfakcji z życia, a także lepiej oceniają swoją sytuację materialną, standard życia i poczucie rozwoju osobistego, niż Polacy z Polski; Imigranci polscy mają wyższy poziom prężności i poczucia własnej skuteczności niż Polacy z Polski; Imigranci polscy mają niższy poziom poczucia stresu niż Polacy z Polski; Imigranci polscy mają wyższy poziom transcendencji duchowej niż Polacy z Polski; Im dłuższy czas przebywania na emigracji, tym wyższy poziom satysfakcji z życia, prężności i poczucia własnej skuteczności wśród imigrantów polskich; Okazało się, że im dłuższy był czas przebywania na emigracji, tym poziom stresu był niższy; Transcendencja duchowa nie pełniła roli mediatora pomiędzy satysfakcją z życia, a zmiennymi: prężnością, poczuciem własnej skuteczności i poczuciem stresu; Na podstawie przeprowadzonych badań, można stwierdzić, że emigracja może być doświadczeniem rozwojowym; Warto poszerzać edukację kulturową i świadomość odnośnie psychologicznych aspektów migracji.” (str. 217-218).

### **Wnioski końcowe recenzji**

Podsumowując recenzowaną pracę doktorską, uważam, że odpowiedziała ona w stopniu bardzo dobrym na pytanie o psychospołeczne predyktory satysfakcji z życia Polaków mieszkających w Irlandii. Dzieło uważam za dobrze zaplanowaną i solidnie przeprowadzoną pracę badawczą – od obszernej hermeneutyki polskich i międzynarodowych tekstów z psychologii i nauk społecznych, poprzez przemyślane i poprawnie wykonane badania, zakończone celnymi wnioskami i aplikacjami do praktyki działań na rzecz migrantów. Rozprawa prezentuje w sposób uporządkowany wiedzę na temat psychologicznej analizy zjawisk migracyjnych i ukazuje potrzebę wsparcia osób migrujących i żyjących w nowym otoczeniu. Po poprawkach i uzupełnieniach dzieło powinno zostać wydane drukiem, gdyż ciągle za mało wiemy o wspieraniu migrantów, a skorzystać z uzyskanej wiedzy będą mogli praktycy psychologii, pedagogiki, pracy socjalnej, pracujący w środowisku, a także studenci wszystkich nauk społecznych. Recenzowane dzieło oceniam bardzo pozytywnie i wnioskuję o jego publikację po uwzględnieniu uwag recenzentów i promotorów. Doceniając zarówno solidny warsztat badawczy, cenny materiał dla naukowców, praktyków i studentów, a także umiejętne włączenie własnego doświadczenia migracyjnego i pomocowego z Irlandii wnioskuję o nagrodę dla Autorki za wykonane badania i niniejszą pracę. W konsekwencji stwierdzam, że rozprawa mgr Agnieszki Kulczyckiej-Dopiera w pełni spełnia ustawowe wymagania wobec prac na stopień doktora, wymienione w art. 13.1 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym z dnia 14.03.2003 roku. Wnoszę o przyjęcie tej rozprawy, dopuszczenie Autorki do końcowych etapów przewodu doktorskiego i o nadanie jej stopnia naukowego doktora nauk społecznych w dyscyplinie psychologia, a także o nagrodzenie jej pracy jako znaczącego wkładu w naukowe rozumienie procesów migracyjnych.

Dr hab. Piotr Krakowiak, prof. UMK



Toruń, 12.09.2019 rok